

KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 28 Lipca. Rok 1854.
9 Sierpnia.

№ 206.

Jutro, Śgo Wawrzyńca M.

**NAJAŚNIEJSZY CESARZ, NAJMIEŃSIWIEJ miano-
wać raczył, Kawalerem Orderu Orła Białego, Radcą
Tajnego Schmuckert, Dyrektora Jeneralnego Poczł Kró-
lewsko-Pruskich.**

**Rozkazem CESARSKIM, Radca Koll: Krzywichi, Sędzia
Sumienia Grodzieński, mianowany został Radcą Stanu.**

Wiadomości z morza Białego.

6go Lipca, przed czwartą z południa, dwa parostatki nieprzyjacielskie (z tych jeden »Miranda»), zbliżywszy się do monasteru Sołowieckiego, poczęły takowy ostrzeliwać kulami i bombami. Przed 5tą kanonada umilkła i do monasteru zgłosił się parlamentarz z żądaniem bezwarunkowego poddania się tak monasteru, jak i komyndy w nim znajdującej się. Przełożony klasztoru, Archimandryta Alexander, nie chciał zadość uczynić żądaniu nieprzyjaciela, i nazajutrz, o 8ej z rana, parostatki nieprzyjacielskie wznowiły bombardowanie monasteru i nie przestawały działać ciągle przeciw niemu do 5tej po południu.

Pomimo dziesięciogodzinnego bombardowania, nie było w monasterze ani zabitych, ani raniionych; tylko zajazd drewniany zbudowany za obrębem murów klasztornych, przedziurawiony został w wielu miejscach kulami; budynki zaś, znajdujące się w obrębie dawnych murów monasteru, nie poniosły żadnych ważnych uszkodzeń.

Przestawszy strzelać, parostatki podjęły kotwicę i odplynęły do zatoki Onegskiej, gdzie stanęły 8go Lipca około wsi Liamickiej, a 9go Lipca wysłały na wyspę Kij (o 15 wiorst od Onegi) wojska do wylądowania przeznaczone, które spaliły dom komory celnej, oraz inne stykające się z takowym budynki, weszły do monasteru, zjęły z dzwonnicy dzwon miedziany i odwoziły takowy na parostatek »Miranda», wraz z rozmaitemi przedmiotami zabranymi w domu komory celnej.

(Ruski Inwalid).

Od kilku tygodni niezmierny był napływ pobożnych pielgrzymów przybywających z Wielkiego Xięstwa Poznańskiego i Galicji do Częstochowy, a Zakonnicy zale dwie mogli zadość uczynić ciekawości zwiedzających, którzy przedewszystkiem żądali oglądać skarbiec Kościelny. Jakże zdziwieni i uradowani byli niektórzy z nich, znajdując nietknięte i na właściwym miejscu wszystkie sukienki N. PANNY, zdobne perłami, dyamentami i drogiemi kamieniami; wszystkie monstrancje, ciborja i inne kosztowne naczynia Kościelne, tudzież Krucyfik srebne, któremi pobożność dawniejszych czasów uposażyła ten Kościół. Zkądże ten napływ zwiedzających? zkąd to zadziwienie? Oto znaczenie tej zagadki. Gazeta Szlązka zamieściła artykuł, który przedrukowały następnie prawie wszystkie gazety niemieckie i francuzkie, a w którym między innymi powiedziano, że z rozkazu Jenerała-Adjutanta Hrabiego Rüdiger, kosztowne naczynia złote i srebrne w wartości przeszło miliona rubli srebrem, zabrane zostały z Ko-

ścioła Częstochowskiego, *tytułem pożyczki, mającej być po skończeniu wojny zwróconą.* Chciano więc naocznie przekonać się o prawdziwym stanie rzeczy. Spodziewać się należy, że pomiędzy licznemi osobami ściągnionemi do Częstochowy przez artykuł Gazety Szlązkiej, znajdzie się jaki przyjaciel prawdy, który pospieszy napisać do tej gazety, że skarbiec Częstochowy jest dziś w tym samym stanie, w jakim zostawiły go rabunki spełnione przed laty stu przeszło, w czasie wojny z Szwecją i inne jeszcze dawniejszych czasów grabieże, tudzież wysłanie w roku 1812 do mennicy Warszawskiej, z rozkazu rządu francuzkiego, monstrancji, kielichów i innych wotów, wagi 115 grzywien złota i 1,664 grzywien srebra. Rossja nigdy nie łupiła Kościołów, a nawet w wojnach z Turcją, szanowała zawsze meczety niewiernych. Co do twierdzenia dziennikarza niemieckiego, że naczynia i inne ozdoby, zabrane z rozkazu Jenerała-Adjutanta Hr: Rüdiger, miały być wzięte tylko tytułem pożyczki zwrotnej po wojnie, jest ono zbyt niedorzeczne, aby zasługiwało na zbijanie. Rossja nie potrzebuje uciekać się do podobnych środków, aby popierać niesłuszną wojnę, którą z nią rozpoczęto. Zasoby Państwa i patryotyzm mieszkańców, aż uadto jej wystarczą.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— W okolicy wsi Szczekocina w Peie Piotrkowskim, ukrywała się banda złodziei kradzieżą tamecznych mieszkańców zajmująca się. Przewódcami tej bandy byli: Jan Sierotowski, po wycierpianej karze w więzieniu za kradzież, do gminy Kociszew pod dozór Policynjny oddany, niejaki Kazimierz Paluch i Józef z nazwiska niewiadomy, dezterter z artylerji; zarządzone poszukiwania w miejscach schronień przez miejscowe Władze przy pomocy wojskowej zdołały schwycić Sierotowskiego i Palucha, i w ręce karzącej sprawiedliwości oddać, zaś Józef dezterter ujętym nie został. Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra załączając poniżej rysopis wspomnionego zbrodniarza, wzywa PP. Właściciele i Rządców domów, ażeby baczną zwrócili na niego uwagę i w razie dostrzeżenia Władzy Policynjnej go dostawili: lat 30, wzrostu słusznego, twarzy nieco pociągłej, diabatej, tuszy dobrej, oczy bure, pod prawem okiem brodawka, włosy nieco rudawe, nos pociągły, mówi po polsku. Ubrany był na wierzchu w kapotę siwą chłopską, podspodem niebieską, obiedwie sukienne; czapkę z siwego baranka chłopską, na wierzchu axamit czarny; spodnie wełniane włościańskiej roboty w kratkę czerwoną i białą; ma przy sobie nóż przeszło pół-łokcia długi, do połowy na obiedwie strony wyostrzony, którego nawet Sierotowskiemu do rąk nigdy wzięść nie dał.

(Dokończenie wiadomości o Jarmarku Śto-Jańskim na wełnę w Warszawie).— Następnego dnia to jest 8/20 Czerwca, wszystka wełna jaka była na targu w średnich gatunkach rozkupioną została, po cenie od rs. 16 k. 36,

do rs. 19 k. 9 za pud, i żądania takowej były ciągle. Płacono więc w przecięciu od cea roku zeszłego, niżej tylko od rs. 1 k. 9, do rs. 1 k. 90 na pudzie; reszta po cenach jak dotąd poprzedniego, kupowali po większej części mniejsi fabrykanci tutejsi, w małej zaś ilości kupcy zagraniczni. W ogóle w tym dniu sprzedano około 2,200 pudów. Dowóz wełny na jarmark nie ustawał, a ta co była na składzie w Banku Polskim, w gatunkach bardzo cienkich i cienkich, pozostała nie sprzedaną. W dniu 22 Czerwca, to co pozostało z dnia poprzedniego i przybyło w nowych transportach z wełny średniej i ordynaryjnej, wszystko to do godziny 4ej po południu było rozkupionem. Ilość ta wynosiła około pudów 1,220; tylko w składzie Bankowym pozostało bardzo cienkiej i cienkiej pudów 250. Ceny w przecięciu lepsze były jak dni poprzednich, bo od cen roku zeszłego niższe na pudzie tylko od kop. 82 do rs. 1 k. 64. Dowóz w tym dniu zmniejszać się zaczął, nadchodziły tylko transporta małe; spodziewano się wszakże jeszcze znacznego dowozu, lecz wełny zakontraktowanej, a której na miejsce targowiska już niedostarczono. W ogólnej ilości wełny znajdującej się na tegorocznym jarmarku, mieściło się 1,400 pudów, poprzednio zakontraktowanej, która po przywiezieniu jej do *Warszawy*, przeważona, lecz na sprzedaż wystawioną nie była. Oprócz przedsiębiorców z Królestwa i Cesarstwa, przybyło na tegoroczny jarmark wielu kupców z sąsiednich państw; i w ogólności więcej ich było jak lat zeszłych. Fabrykanci zaś zagraniczni wcale na jarmarku nie znajdowali się. *Kupców zagranicznych* pomiędzy innymi byli: *Z Austrii: Adler z Wiednia; Horowitz z Brodów. Z Prus: Leibtziger i Urbach z Berlina; Hersz, Freund, Friedlender, Bracia Gradenwitzowe i Haber z Wrocławia; Kacelenenbogen z Krotoszyna; Bracia Henslowie, Bracia Kasztan i Mugdan z Kempna; i Szlief z Gubinen.* Z fabrykantów *Rossyjskich: Zachert z Suprasła; Moes z Horoszczy; Skirmunt z Słonima.* Kupców zagranicznych z innych krajów nie było. Z fabrykantów Królestwa znaczniejsze partje zakupili: *Fiedler z Opatówka, pudów 2,320; Bracia Rephan z Kalisza, pud: 1,200; Sztumf z Tomaszowa, pud: 500; Knamte z Tomaszowa, pud: 300.* Różni mniejsi fabrykanci z tegoż miasta, pud: 200. Mniejsi fabrykanci z *Zgierza, Ozorkowa, Łodzi* i innych miast, pud: 1,000; razem pud: 5,520. Z fabrykantów Cesarstwa: *Zachert z Suprasła, pud: 600; Moes z Choroszczy pud: 1,000; razem pud: 1,600.* Z zagranicznych: *Hersz Freund z Wrocławia, pud: 3,000; Haber z Wrocławia, pud: 300; Bracia Henslowie z Kempna, pud: 1,200; Bracia Kasztan z Kempna, pud: 400; Mugdan z Kempna, pud: 230; Szlief z Gubinen, pud: 600; Kacelenenbogen z Krotoszyna, pud: 600; razem pud: 6,330.* W ogóle zatem kupiono pud: 13,450. Pomimo, że na przeszkodzie tegorocznemu myciu była nie sprzyjająca pora czasu, bo dzień prawie ciągle zimne, przeplatane deszczami; mycie jednak względnie do powyższych okoliczności, było w ogólności dobre; owczarnie zaś, które w roku 1853, odznaczały się takowem, i w roku bieżącym nie straciły swojej wziętości. Kilkaście partji tak pod względem mycia, jako też cienkości i urządzenia wełny, było wzorowych, a między temi odznaczały się: Co do mycia: z *Zegrza, Stanisławowej Krasieńskiej; z Chel-*

ma, Skórczewskiej; z Konstąntynowa, Hra: Ałexandrowicza; z Grzychowa, Wincentego Siemińskiego; z Obór, Potulickiego; z Maluszyna, Ostrowskiego; z Adama, Tarnowskiego; z Serok, Ludwika Halperta; z Pass, Hrab: Platera; z Starożeb, Bromirskiej. Co do gatunku czyli cienkości: z *Zegrza, Stanisławowej Krasieńskiej; z Chelma, Skórczewskiej; z Grzychowa, Wincentego Siemińskiego; z Maluszyna, Ostrowskiego; z Żytna, Jana Siemińskiego; z Szczawina, Gliniki; z Woli Pękoszewskiej, Górskiego; z Zbójna, Andrzeja Sumińskiego; z Starożeb, Bromirskiej; z Opola, Stanisława Słubowskiego; z Konstąntynowa, Hra: Ałexandrowicza; z Sycyna, Hra: Leona Potockiego; z Antopola, Antoniego Słubowskiego; z Kazimierzy Wielkiej, Hra: Kazimierza Łubieńskiego; z Nowego-Miasta, Hra: Władysława Małachowskiego; z Kupietyna, Edwarda Szydłowskiego; z Babka, Okęckiego; z Serok, Halperta.* Co do urządzenia: z *Zegrza, z Chelma, z Grzychowa, z Maluszyna, z Starożeb, z Konstąntynowa, z Nowego-Miasta, z Kupietyna, z Babka.* Co do strzyży: Dla braku dobrej paszy, bo rok zesły był nadzwyczaj mokry i owce nie mogły być karmione jakby należało, powstały w następstwie choroby, a w szczególności ospa grasująca. Nadto zapadały owce na wodną puchlinę i zapalenie wątroby, skutkiem czego owczarnie mocno ucierpiały. Z powodu chorób, jak nie mniej i dla złej paszy, wydajność w roku bieżącym wełny mniejszą była o $\frac{1}{16}$ część od roku zeszłego, wszakże były, lubo rzadkie wypadki jak np.: u Augusta *Krasieńskiego* i *Władysława Wolfa*, gdzie strzyża była obfitsza od roku 1853, u pierwszego z powodu, że matki były jałowe, u drugiego skutkiem dostatku dobrej paszy, oraz starannego i troskliwego pielegnowania. Co do cen: Ceny w roku bieżącym w ogólności z przecięcia były niższe, od 5 do 7 talarów, od cen roku 1853. Za *wysoko-cienką*, płacono za centnar 132 funtowy, czyli pudów 3 funtów 12, od tal: 95 do 108, czyli za pud od rs. 25 k. 90 do rs. 29 k. 45. W roku zeszłym za taką samą, płacono za pud od rs. 27 k. 50 do rs. 30 k. 25. Za dobrze cienką, za taką centnar od tal: 80 do 95, czyli za pud od rs. 21 k. 81 do rs. 25 k. 90. W roku zeszłym za takie gatunki płacono za pud od rs. 25 k. 25, do rs. 28 k. 50. Za *średnią*, płacono za cent: od tal: 65 do 70, czyli za pud od rs. 17 k. $\frac{2}{3}$, do rs. 19 k. 9. W roku zeszłym za takie gatunki, płacono od rs. 18 k. 50, do rs. 21 k. 50. Za *ordynaryjną*, płacono za cent: od tal: 54 do 65, czyli za pud od rs. 14 k. 72, do rs. 17 k. 73. W roku zeszłym za taką, płacono od rs. 16 k. 80, do rs. 18 k. 50 za pud. Na jarmarku znajdowały się także barany krajowe i zagraniczne. *Z krajowych*, odznaczały się: z *Chelma, Skórczewskiej*, było ich 42, sprzedano 34, pozostało sztuk 8; z *Zegrza, Stanisławowej Krasieńskiej*, było 20, sprzedano wszystkie; z *Sycyna, Hra: Leona Potockiego*, było 18, sprzedano wszystkie; z *Pass, Hra: Zyberga Platera*, było 45, sprzedano 23, pozostało 22 sztuk. *Z zagranicznych*, sprowadzone przez *P. Ekstejną z Sawonji*, mianowicie z *Oschatz, Lejtewitz*, i innych, było sztuk 48, z tych zamówionych 8, reszta wszystkie sprzedane. Sprowadzone przez *Stejną z Szlązka*, z owczarni: Hra: *Magine*, było 31, sprzedano 15, pozostało 16; z owczarni Hra: *Mycielskiego* i W. *Xięstwa Poznańskiego*, było 26,

sprzedano 6, pozostało 20. W ogólności pokup na tryki w roku bieżącym był nieco mniejszy jak w roku zeszłym; zmniejszenie to wszakże przypisać należy jedynie mniejszej liczbie Obywateli znajdujących się na jarmarku, gdyż usiłowania dotyczące powetowania strat poniesionych z odpadku owiec, jak się okazuje nie ustają, a czego dowodem oczywistym jest: że najlepsze tryki do samego ostatka znajdowały nabywców. Ceny krajowych tryków były od rs. 18 do rs. 75, *Saskich* od rs. 75 do 340, *Szlązkich* od rs. 60, do rs. 300. Chociaż ceny wełny w roku bieżącym, były niższe od roku zeszłego, zwróciwszy wszakże uwagę, że kupno w ogólności szło spiesźnie i że wszystko co dowieziono sprzedażem zostało, a nawet okazał się brak wełny w średnich gatunkach i ządania jej nie ustawały; jarmark tegoroczny pod powyższemi względami za pomyślny dla producentów uważać trzeba. Dowóz o połowę mniejszy jak lat zeszłych, spowodowany był z jednej strony, doszłą wcześniej wiadomością o niskich cenach wełny na targu *Wrocławskim*, czem Obywatele poniekąd przerażeni byli, a z drugiej, że przed targiem na kilka tygodni, kiedy trzeba było odbyć strzyżę, dni ciągle zimne z deszczem przeszkadzały takowej; jak niemniej, że owce osłabione przez złą paszę, bez poprzedniego wzmocnienia i obawy narażenia inwentarza na nieuchronne choroby, strzyżone być nie mogły; z kąd z pewnością wnosić należy, że znaczna ilość wełny znajdowała się jeszcze na miejscu do zbycia. Wreszcie do przyczyn jakie wpłynęły na zmniejszenie dowozu, należy głównie zaliczyć upadek owiec, przez co produkcja wełny o $\frac{1}{6}$ część zmniejszoną została. W tym roku mniej było sporów jak lat poprzednich, kilka było o wagę, o zepsutą lub złe mytą wełnę, jako też o procent na tak zwany brak, które Deputacją z zadowoleniem stron skarżących się załatwiła, używając nie raz pośrednictwa P. *Ekstejn*, jako znawcy specjalnego, który jak zawsze, tak i w roku bieżącym, z chęcią i odznaczającą się gorliwością, usługom takowym poświęcał się. Z meklerów, szczególniej *Krauze*, *Leszczyński*, *Centnarowicz* i *Jelenkiewicz*, czynni byli; ten ostatni odznaczał się gorliwym pełnieniem swoich obowiązków.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnięcia klasy 1ej, 84ej *loterji klasycznej*, odbytego w zwykłym porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 2,000, na Nr 23,309, $\frac{5}{8}$, pozostały; rs. 1,500, na Nr 10,795, $\frac{5}{8}$, u *Horowicza* w *Lublinie*; rs. 1,000, na Nr 11,317 $\frac{1}{2}$, u *Ludwika Giwartowskiego* w *Warszawie*; rs. 500, na Nr 5,820, $\frac{5}{8}$, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w *Warszawie*. Po rs. 300: na Nr 13,146, $\frac{5}{8}$, u *Mehrentlendera* w *Warszawie*; i na Nr 18,249, $\frac{5}{8}$, u *Redlera* w *Warszawie*. Po rs. 200: na Nr 10,526, $\frac{5}{8}$, u *Warmbruna* w *Kole*; i na Nr 19,888, $\frac{5}{8}$, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 3,246, $\frac{1}{2}$, pozostały; na Nr 7,450, $\frac{5}{8}$, pozostały; i na Nr 19,320, $\frac{1}{2}$, u *Horowicza* w *Lublinie*.

Pokazuje się, że nie tylko same ziano czyli owoc drzewa *kawowego*, ale i liście tegoż mogą być użyteczne i jednocześnie, tak samą *kawę*, jako i *herbatę* zastąpić. U nas gdzie tyle jest zwolenników i jednego i drugiego napoju, byłoby nader pożądanem, aby używanie takowych liści zamieniono w praktykę. Czynione przez jednego z badaczów, a mianowicie P. *Stenhouse*, doświad-

czenia z takimi liśćmi, których używają na *Sumatrze*, okazały jak najpomyślniejsze skutki, a nawet dowiodły, że wyprażone liście, daleko więcej zawierają w sobie pierwiastku *kawowego*, aniżeli ziarno. Tym sposobem w razie sprowadzania takich liści, mielibyśmy pomienione napoje o połowę tańsze, a prawie jednakowe pod względem użytku i smaku.

Niezbyt dawno wspomnieliśmy o piórach metalowych, a raczej osadkach czyli piórnikach *elektro-galwanicznych*, do osadzania piór, które zwłaszcza dla piszących ciągle i wiele, z powodu krążenia strumienia elektrycznego i wywierania nader dobrych skutków, okazały się bardzo pożyteczne. Dziś więc donieść możemy, że osadki takowe, już znajdują się do nabycia w zakładzie P. J. *Pika* Optyka przy ulicy *Miodowej*, i że osoby, które podlegają drzeniu ręki przy pisaniu, mogą używaniem piór takich ochronić się od tego.

Znany od lat tylu skład materiałów piśmiennych i rysunkowych A. *Giwartowskiego et Comp.*, przy ulicy *Miodowej*, w domu W. *Grabowskiego* № 495, od dni kilku przeniesionym został do nowego lokalu, na fejsze samej ulicy, w domu W. *Bujno*, obok cukierni J. *Belli*, № 497, gdzie przed kilkunasto latami pierwotnie występował, i z kąd, jak wiadomo, rozeszło się tyle użytecznych pomysłów i ulepszeń, tej gałęzi przemysłu dotyczących. I dziś, jak poprzednio, skład ten odpowiada swemu przeznaczeniu, starając się rozmaitemi nowościami utrzymać dawniej już zjednane względy. Gustownie urządzona wystawa przed-sklepowa, pokazuje nam mnóstwo rozmaitych przedmiotów; w magazynie zaś samym, nagromadzono to wszystko, na co tylko zdobyć się mogły zagraniczne i tutejsze fabryki. Eleganckie *papeterie*, papiery listowe w rozlicznych nowych rodzajach, i w pięknych kopertkach urządzony papier na listy z wszelkimi imionami, jakie tylko eksystują; pióra metalowe i nowo pojawione pióra galwanizowane; bilety wizytowe w rozmaitych rodzajach, które skład ten na oczekaniu robi, za rs. 1, sztuk 100; popiersia znakomitych ludzi i figury, eleganckie przyciski; słowem, różnorodne graciki, jakimi kapryśna moda zasypuje nasze biurka, wszystko w najlepszym rodzaju, a co najważniejsza, po bardzo umiarkowanych znajduje się cenach.

Dla wiadomości elegancji płci obiej, donosim: iż zakład *fryzjersko-perukarski* Pani *Julji Hintz*, przy rogu ulicy *Senatorskiej* i *Wierzbowej* Nr 473, w domu W. *Brunwein*, dawniej *Petiskusa*, obok apteki W. *Heinrich*, zaopatrzoną został świeżym transportem rozmaitych perfum, pomad, olejków, mydeł i fixaturów, a mianowicie najświeższego wynalazku wody *Deleroix*, *Wenus watter for the complexion*, spędzającej z twarzy wszelkie plamy i piegi, a nadającej delikatność i świeżość cięłu; wody *ogórkowej*, również spędzającej piegi i ogorzeliżę; pomadki *cold Cream*, wody *atheniene* do wzmocnienia włosów i wyczyszczenie z łupieżu; wody *kolońskiej* w dobrym gatunku; wody *fenomenale* do farbowania włosów; olejku *Bergonsoniego* do rośnięcia włosów; *blanszu* i *bandalino*, do uładzenia włosów w miejscie *fixaturu*.

Udowodnionem już prawie zostało że i na morzach północnych, tak samo jak na południu, pokazują się

zjawiska czyli *mirages*, znane powszechnie pod nazwą *fata morgana*. Odkrycie to wszakże uczyniono dopiero jak się zdaje w r. b.

Onegdaj, przewiezione zostały przez *Warszawę*, więzione z *Petersburga* za granicę, zwłoki zmarłego w *Petersburgu*, s. p. J. W. Teodora Roche Barona v. *Rochow*, niegdy Jenerała-Porucznika Wojsk *Pruskich*, i Posła N. Króla *Pruskiego* przy Dworze NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. (Dostojny Nieboszczyk kilkakrotnie znajdował się w *Warszawie*, i gościł tu czas niejaki za bytności Dworu).

Wczoraj, zmarła s. p. *Marja*, Córka Ludwika i Antoniny z *Gawrońskich Brzozowskich*, zaledwie rok i miesiący 4 wieku licząca dziecina. Komu nie obca boleść serca rodzicielskiego, kto doznał cierpienia, gdy przyjdzie w zimną mogiłę składać dziecko, co przed kilkunastą dniami wyciągając rączki, darzyło nas niewinnej radości uśmiechem, ten zrozumie stratę jakiej doznali biedni Rodzice, i podzieli ich boleść, a jako Chrześcijanin, powtórzy słowa CHRYSTUSA PANA: »BÓG dał, BÓG wziął, niech będzie Imię JEGO pochwalone.»

Gdy niektórzy z Publiczności, z jednej strony wyglądają śpiesznego wykonania *Oratorium* J. *Elsnera*, inni z drugiej strony, pragną zaspokoić swą ciekawość pod względem ceny biletów na toż *Oratorium*. Dla tego też winniśmy uprzedzić, iż Komitet licząc na ilość osób, które zapewne zapragną i usłyszeć to dzieło, i przyłożyć się do uwiecznienia pamięci sędziwego mistrza, postanowił ograniczyć się o ile być może na cenach najprzystępniejszych, i nikogo nie pozbawić sposobności usłyszenia *Oratorium*, na które znowu przez długie lata przyjdzie oczekiwać. Powszechnie jest mniemanie, iż Kościół *Evangelicko-Augsburgski*, może objąć wygodnie kilka tysięcy osób. Liczbę tę niektórzy posuwają aż do pięciu tysięcy, zkądby jednak to poszło, nie wiemy, kiedy właśnie Przybytek ten, po rozmieszczeniu przyjmujących w wykonaniu udział Artystów i Amatorów, nie obejmie więcej podług najściślejszej rachuby, jak tylko 1850 osób. Cyfra to niezawodna, i mamy sobie za obowiązek usprawiedliwić ją w oczach Publiczności. I tak: odtrąciwszy miejsce środkowe na dole, które zajmą śpiewacy, śpiewaczki i orkiestra, pozostaje miejsce, do których mogą być sprzedane bilety na osób 550. Pierwsze piętro obejmie 650; drugie piętro 480, i nakoniec galerja otaczająca Kościół u samej góry do około, 150 osób. Razem więc, jak powiedzieliśmy, osób 1850, i na tyle tylko miejsce, nie chcąc nikomu z nabywających bilet czynić zawodu, można też bilety rozprzedać. Teraz co do ceny: pierwsze miejsce czyli dół, we wszystkich przeznaczonych dla Publiczności ławkach, bez numerowania miejsca, rs. 1. Pierwsze piętro również bez numerowania miejsc, kop: 75 (złp. 5). Drugie piętro, pół rubla sreb.; a galerja kop: sr: 30. Zdaje się, że przystępniejszych już cen nie można było oznaczyć. Komitet nie wątpi, że powszechność oceni to ułatwienie wszystkim z jego strony, sposobności do słyszenia tak wielkiego dzieła, gdyż rzeczywiście tylko trzy-krotne i liczne zebranie się osób, może go doprowadzić do zamierzonego celu, czyli do oddania hołdu zgastemu mężowi. Wydatki bowiem będą nader znaczne; przypuściwszy bowiem, chociażby jak najmniejsze dla niektórych Artystów wynagrodzenie, w kwocie

np. rs. 10 dla każdego, a czego żadną miarą nie można im odmawiać, jako ludziom utrzymującym się z pracy, i poświęcającym nieraz godziny swych lekcji, dla udania się na próby, lub na ostateczne wykonanie dzieła; w takim razie, już na 100 tylko osób przypadłoby rs. tysiąc. Dodajmy do tego kopjaturę nót, przewożenie instrumentów, przygotowanie pulpitów, i t. p., a niezbędne w podobnych wypadkach koszta, to summa wydatkowa w porównaniu z dochodem, nader mały w razie nie bardzo liczego zebrania się, przyniesie rezultat. Do jawności tej i okazania w całym świetle prawdziwego stanu rzeczy Czytelnikom naszym, pobudziła nas ta odpowiedzialność, jaka ciąży na Komitecie, pod względem sumiennego wywiązania się z przyjętego nań obowiązku.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 kop: 25; za listy zastawne IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 82; IIIgo Okresu, żądają rs. 14 kop: 77½; kupon kop: 7½/3.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze: *Marco Spada*, Pani *Quatrini* 3-kroć, Panna *Rivoli* 6-kroć, oraz PP. *Troschel* 5-kroć, *Matuszyński* 4-kroć, *Szczepkowski* i *Miller* po 3-kroć.

W d. 19 z. m. w gm: *Zeliszew* Pcie *Siedleckim*, nadzwyczajna burza połączona z gradem i ulewnym deszczem, stała się przyczyną znacznych szkód w polu i łąkach, które na rs. 6,000 oszacowane zostały.

W d. 26 z. m., w gm: *Budziślaw* Kościelny Pcie *Konińskim*, Wawrzyniec *Kwiatkowski* kolonista, pracując przy zbiorze siana na łące, od uderzenia piorunu śmierć poniósł; szczególnym zaś wypadkiem ojciec jego, który stał przy nim, żadnego szwanku nie odniósł.

W tymże dniu we wsi i gm: *Góra* Pcie *Warszawskim* *Piotr Soja* włościanin, pokłóciwszy się z żoną, powalił ją na ziemię i wielkościąwie bić zaczął; a gdy przybiegli na pomoc inni włościanie, chcieli ją odbronić, człowiek ten, który ma być nadzwyczajnej siły, wziął ją na ręce i w obecności wszystkich zaniosłszy do pobliskiego jeziora, wrzucił w wodę, w której ona nim jej na pomoc przybieść zdołała, utonęła. Zbrodniarz ujęty i właściwemu Sądowi po ukaranie przestany został.

ANGLJA. — W dniu 1 b. m. odbył się w *Manchester* wielki meeting przeciwników handlu niewolnikami; im bliższą jest rozstrzygnięcia kwestja *Kuby*, tem agitacja przeciwników niewolnictwa czynniejszą będzie w *Anglii*. Kwestja niewolnictwa z czasem może *Stany Zjednoczone* na dwie części rozdzielić, południową niewolniczą i północną wolną; pierwsza jest przychylną wolnemu handlowi, druga przemysłowa, więcej jest za systematem opiekuńczym. — Z dniem 1 b. m. weszł w wykonanie bil, nakazujący fabrykom i parostatkom w *Londynie*, by dym z węgla same konsumowały, a nie wypuszczały go w powietrze; chcą przez to zaradzić dokuczliwemu i czerniącemu wszystko dymowi, ale to podobno na wiele się nie przyda. (*Neue Pr: Ztg*).

Londyn 25 Lipca. — Wczoraj obie Izby Parlamentu zatwierdziły nowy kredyt z 3ch milionów funt: szt: na koszta wojny. — Okręt *Medway* zabiera z *Woolwich* pociągi ciężkiej artyllerii wielkiego kalibru, które przewiezie na *Wschód*. — Kilka okrętów wypłynęło niedawno z wojskiem z *Anglii* na morze *Śródziemne*; na tem

morzu dopiero odpieczętują instrukcje, wskazujące im, do jakiego punktu popłynąć mają. — Wszystkie okręty floty morza *Baltyckiego*, mają być opatrzone działami wielkiego kalibru nowo-wynalezionemi, a odznaczającemi się dalekością strzału; parostatek *Vulture* powiódł podobne działo dla okrętu *Edinburgh*. (J. de St. Pet.).

DANIA. — Piszą z *Kopenhagi* pod dniem 24 Lipca, że Jenerał *Barraguay d'Hillier* zawiązał do *Elsener*, i odpłynął zaraz do *Kopenhagi*. — Z *Korsoer* donoszą, że eskadra *anglo-francuzka*, złożona z siedmiu okrętów linjowych i kilku parostatków, na których znajdują się wojska lądowe *francuzkie*, wplynęła na *Wielki Belt*, i pożeglowała na południe. — Około *Nyborga* w dniu 22 z. m. przepłynęły okręty linjowe *angielskie*, *Hannibal* pod flagą Komodora *Grey*, *St. Vincent*, *Algiers*, *Royal Wiliam* i trzy parostatki. (Jour: de St. Pet.).

FRANCJA. *Paryż 2go Sierpnia*. — Korrespondencje z *Madrytu* jednoznacznie mówią o niesłychanym zapale dla Królowej, od czasu ogłoszenia ostatniej proklamacji. — Ciągłe spodziewają się nowych ruchów we *Włoszech*. — Cesarz podobno 15 b. m. bawić będzie w *Biarritz*, i nie przybędzie na tutejsze uroczystości; wiadomość ta zrobiła wrażenie. — W *Angouleme* policja zabrała plakaty, wzywające lud *Francuzki* do broni, na wzór *Hiszpańskiego*. — Z *Wloch* donoszą, że *Austria*, obawiając się zaburzeń we *Włoszech*, powiększy tam swe wojska, i utworzy obóz na granicy *Abruzzów*, by być gotową w razie wybuchu w *Neapolu*. W *Toskanji* z powodu małych niespokojności w *Praro* i *Pistoia*, garnizon o pułk piechoty C. K. powiększą. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt 29 Lipca*. — Dziś o godzinie 8^{1/2} rano, *Espartero* wjechał do *Madrytu*; zapał z jakim go przyjęto, nie ma przykładu w historii *Hiszpanji*; chyba *Izabella* Katolicka wracając z podboju *Grenady*, tak była przyjmowaną. Xiążę *Vittorji*, ulicami *Alkala*, *Mayor*, etc., jechał do pałacu Królowej, gdzie bawił 15 do 20 min.: Zauważano, że wśród rozmaitych okrzyków, niesłychać było wcale wołań na cześć Królowej (według korrespondencji *Siècle*, dopiero gdy Królowa na balkonie pałacu ukazała się przy odjeździe *Espartera*, lud zaczął wydawać wielkie okrzyki dla powitania Jej). *O'Donnell* wprawdzie nie wjechał razem z *Esparterem*, wjedzie osobno wieczorem. Nie ulega wątpliwości, że sobie podali ręce, zapomniawszy o dawnych kłótniach z r. 1843 jeszcze; *Espartero* szczególnie bardzo był wzruszony nader uprzejmym listem, przesłanym mu z *Tembleque* przez jego dawnego wroga. Żeby tylko ta zgoda długo trwała. — *P. Salamanca* podobno aresztowany został w *Albacete* i wysłany do *las Penas de San Pedro*, gdzie zostanie aż do wyroku Korteżów. — 3,000 jazdy i piechoty z 4ma działami ciężkimi, weszło do *Madrytu* dzisiaj; te wojska należały do garnizonów *Saragossy* i *Waladolid*. (Indep: Belge.)

Irun 1go Sierpnia. — Gabinet *hiszpański* składa się z następujących osób: Xiążę *Vittorji* Prezes Rady; Jenerał *O'Donnell* Minister wojny; *Don Jose Altonso* sprawiedliwości; *Lujan* robót publicznych; *Santa Cruz* spraw wewnętrznych; *Mollaro* skarbu; Jenerał *Allende y Sellazar* marynarki; *Pacheco* spraw zagranicznych. (Indep: Belge.)

PRUSY. — *N. Pr:* *Zing* zaprzecza pogłoskom o uruchomieniu armji *Pruskiej*, które krążyły na giełdzie

Berlińskiej w d. 22 z. m. Nakazano tylko podwojenie artyterji, dział i zaprzęgów, oraz skompletowania linjowych pułków jazdy, dodając po 30 ludzi i koni; a to by ułatwić uruchomienie, gdyby to potrzebnem było. Nie wydano żadnego rozporządzenia o powołaniu landweiru. — Rząd zalecił okólnikiem Prezesom prowincji ostrzedz stowarzyszenia prywatne, ubezpieczeń i inne, by do swych instytucji nie przyjmowały osób politycznie skompromitowanych; wielu bowiem podejrzanych z r. 1848 pomieszczenie i zarobek tam znalazło. (Jour de St. Peters:).

NIEMCY. — Z *Monachium* donoszą, że Królestwo Jmci *Bawarscy*, codziennie zwiedzają wystawę tamedzną, w której odznacza się wystawa *Austrjacka* i *Niemiecka*. W Sierpniu spodziewają się w *Monachium* znacznej liczby panujących *Niemieckich*. Król *Wirtembergski* przybył tamże w dniu 22 Lipca. (Jour: de St. Pet:).

TURCJA. *Konstantynopol 10 Lipca*. — W *Adryanopolu* pozostał tylko posterunek żandarmerji *francuzkiej*. — Wszyscy cudzoziemcy muszą być opatrzeni w karty pobytu, wydane przez właściwych Konsulów. — Wojsk *anglo-francuzkich* wcale nie posunięto ku *Dunajowi*; stoją one w *Warnie*, *Deuno*, *Franka*, *Parawadi*; do *Szumli* weszła część dywizji *Bosquet*. — W dniach 3 i 4, wodzowie naczelni odbyli naradę wojenną w *Warnie*. Cała armja *Balkanu* z wyjątkiem 8,000 ludzi pozostałych w *Szumli*, ruszyła ku *Dunajowi*. Połączenie wojsk które stanowiły garnizon twierdz *Naddunajskich*, z wojskami z *Widyndu* i *Kalafatu*, nastąpiło w *Ruszczuku*, jeszcze w drugiej połowie Czerwca. — Armja *turecka*, która dotąd rozdzieloną była brygadami, ma być połączona w dwie dywizje (najlepsza to część armji *tureckiej*). — Marszałek *St. Arnaud* wysłał wszystkie wojska *tureckie*, stojące w portach zachodnich morza *Czarnego* na brzegi *Anatolji* i *Czerkasji*, dla wzmocnienia armji *Azjatyckiej*. Wiadomość o klęskach tej armji, otrzymano w *Warnie*, właśnie w czasie rady wojennej. — Admirał *Lyons*, zdał raport, że *Czerkiesi* nie chcą połączyć się z *Turkami*, i że te ludy w ciągłej są pomiędzy sobą wojnie. Z tego powodu siły sprzymierzone musiały odroczyć swe projekta na *Anapę* lub inne punkta *Czerkasji*. — *Soldatenfreund* Wiedeński zapewnia, że nie ma jeszcze wojsk *angielsko-francuzkich* nad *Dunajem*. Brygada *Brown*, przybyła do *Szumli*, gdzie bawią Xże *Cambridge* i *P. St. Arnaud*; Lord *Raglan*, zostaje w *Warnie*. — *Turcy* zbudowali most na statkach pomiędzy *Ruszczukiem* a *Giurgewo*. — *Serbja* liczy teraz 80,000 dobrze wyćwiczonych piechoty; bo milicja *Serbska* odpowiadając na pierwsze wezwanie pilnie uczęszczała na manewra, a chociaż te zmniejszono; codzien je wszakże odbywają pod pozorem zabawy z instruktorami, których płaci z swej kieszeni. — Usiłowania komisji *anglo-francuzkiej*, by wejść w stosunki z *Szamyłem*, dotąd się nie powiodły; górale najprzód zrabowali tę komisję z wszystkiego zaraz po jej wyładowaniu; potem ją obwożono przez 8 tygodni po górach, a *Szamyła* nie spotkali dotąd Komisarze. Handel niewolników obojej płci powiększy się w *Czerkasji*; targi są opatrzone więcej jak kiedykolwiek tym towarem. (Gaz: Aug:).

ROZMAITOŚCI. — Nie wychodząc z *Europy*, znajdujemy znaczne różnice pod względem zamarzania wód, i tak: *morze Śródziemne* nie marznie nigdy; *Sekwana we Francji*, przedstawia tylko bardzo cienkie i krótkotrwałe lody; *morze Bałtyckie* przez kilka miesięcy zamyka z powodu lodów żegluga, a na *Newie*, lód dochodzi czasem od 5 do 6 stóp grubości. Lody zaś *biegunowe*, czy wód słodkich czy stonych, tworzą jakby dwa obszernie sklepienia, wieńczące dwa końce osi, oraz pola, wyniosłości i góry; ztąd też są pola lodowe dochodzące nieraz do 50 mil długości a 25 szerokości, które dziwny i zarazem uręczysty widok przedstawiają pod niebem tej skrzepłej przyrody. Kiedy lody te ruszą, wirują z szybkością, ubiegając po kilka mil na jedną godzinę, a uderzając się wzajemnie, łamiąc i piętząc wnoszą pływające góry od 30 do 200 metrów wysokie. Zbadanie biegunów, tych najciekawszych w przyrodzie zjawisk, nie jest jeszcze zupełne; dotąd bowiem 82 stopień szerokości geograficznej, jest ostatecznym punktem, do którego osiągnięto, a żagielnik Kapitana *Franklina*, przekonywał najlepiej o niebezpieczeństwach dla zapuszczających się w te lodowe strefy. — Akademia *Paryżka* otrzymała rozprawę o wyrabianiu *alkoholu z perzu zwyczajnego*. Wyskok ten ma mieć smak przyjemniejszy od tego, jaki wyrabianym jest ze zboża i kartofli. — Dwóch młodych dowiepniśców, którzy w jednej kochał się Pannie, nie przestawali złośliwemi dręcząc się uśminkami; jednemu z nich spadły w tańcu okulary, drugi je podniósł, i czekał aż skończyli mazurę, natenczas widząc, że jego rywal rozmawia z przedmiotem ich miłości, przystąpił do niego i rzekł z szyderskim uśmiechem, oddając mu okulary: »Mój przyjacielu, zgubiłeś oczy?«, na co mu tamten po cichu odpowiedział: »Jeszcze ich nie zgubiłem, kiedy widzę, jaki mi je głupiec podaje.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bryceżyński Stan: Oby: z Suchowoli nr 613; Buceń Jakób Oby: z Mniszka nr 634; Drabikowski Nacz: Pow: z Sandomierza nr 544; Jasiński Ign: Oby: z Romaszek nr 414; Kochanowski Roman Oby: z Prendocina nr 544; Plater Kazi: Hr: z Pass nr 634; Rott Amelja Ob: z Moskwy nr 618; Zbikowski Leop: Rad: Hono: z Petersburga nr 570; Zadarnowski Józ: Oby: z Słonima nr 601. — Bielński Jul: Ob: z Ramienia nr 472; X. Brzeski Ant: Pleban: z Tomaszowa nr 1863; Dytrych Rad: Hono: z Białogostoku nr 584; Gościcki Arkad: Oby: z Płocka nr 601; Ruskow Sergiej Ases: Koleg: z Smoleńska nr 570; Tatarkiewicz Jak: Art: Rzeźb: z Ciechocinka nr 495.

Wyjechali: Bahński Adam Oby: do Słupska; Dobiecki Eust: Ob: do Łopuszna; Kiwerski Hen: Ob: do Gończy; Kokowski And: Podse: do Buska; Ranigowski Włodz: Oby: do Bachorzewa; Wolf Boles: Xiegarz do Petersburga; Zarembo Leon Oby: do Witowa. — Czapski Adam Hr: do Gub: Wileńskiej; Czapski Stan: Oby: do Małopola; Dziekoński Jan Alfons Kamerju: Dw: JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, z Gub: Grodzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Cukrowicz Bronisława Żona Urzę: z Krakowa nr 2160; Goebel Fran: Żona Radey Hono: z Krakowa nr 500; Lanci Fran: Budowniczy z Berlina nr 410. — Bohrends Jakób Rup: z Berlina nr 613; Meyer Kar: Rup: z Gombina nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Goffin Herman Oficer Wojsk Austr: do Austrii; Garijo Lucjan Rup: do Madrytu; Kosiecki Fran: Kontr: Dyr: Żegluga Parowej do Torunia; Musil Fran: Sortier wełny do Austrii; Truchol Krystjan Oby: do Saxonji. — Zamoyska Aniela Hr: do Marjenbad.

DONIESIENIA.

Potrzebni są do Fabryki Cukru: **MASZYNISTA, ŚLUSZARZ, KOTLARZ, BODENMAJSTER, i PAŁACZ**, opatrzeni w dobre świadectwa. Bliższą wiadomość

udzieli P. Sachs Introligator, w domu dawniej Petiskusa, a teraz W. Brunweja pod Nr 473 b mieszkający.

Nadszedł świeży transport **PROSZKU PERSKIEGO**, bardzo mocnego, od robactwa wszelkiego, który się sprzedaje na funty i stoiki; zaś biorącym do handlu, odstępuje się rabat. Takowego nabyć można w Fabryce WYROBÓW CHEMICZNYCH pod Nr 467a, przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga, dawniej Mikulskiego. — A. Gottlieb.

W skutek upoważnienia Magistratu m. Warszawy z d. 8 (20) Lipca 1854 r. za Nr 26962/17360 sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 9ej z rana, w domu przy ulicy Wareckiej pod Nr 1860/1, zniszczone **EFFERTA POGRZEBOWE** a mianowicie, Karawany, Dekoracje, z tycheł, Garderoba, i t. p. przedmioty, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

Oczekiwany **TRAN** Lekarski Dra Fongh, nadszedł znowu do Składu Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich, Aug: Ferd: Galle, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 b, pod zaakiem Słonia; gdzie również nabyć można, prawdziwego **KROCHMALU** pszennego hollenderskiego.

Przy rogu ulicy Podwal i Nowomiejskiej pod Nr 167, w bliskości różnych dekasterji, Kościołów, targów i jatek położonego, są od S. Michała do najęcia większe i mniejsze porządne **LOKALE**; oraz Składowe na szynk, handle, korzeni, kawiarni, i t. p. procedera. Wiadomość na miejscu w Bawarji, codziennie od 5ej do 8ej po południu, lub w Starym-Mieście pod Nr 64 w Kawiarni.



KOCZ z fordeklem na stojących resorach, lekki, z wszelkimi punkami, fasonu teraźniejszego, fabryki tutejszej, zupełnie w dobrym stanie, mogący służyć tak do podróży jako i do spaceru, jest do sprzedania za mierną cenę, na rogu ulicy Kruczej i Nowogrodzkiej w domu Nowakowskiej Nr 1598. Wiadomość w cichy na lewo.

Od Sgo Michała do Nowego-Roku, jest do najęcia w domu W. Pusłowskiej, przy ulicy Nowy-Swiat przy rogu Chmielnej, **1sze PIĘTRO**, składające się z Salonu i 7u Pokoi; tudzież na dół dwa Pokoje, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią; **2gie** zaś piętro, składające się z 8miu **POKOI**, Salonu, Kuchni i Przedpokoju, za mierną cenę, pod Nr 1259. Wiadomość na 1m piętrze.

Potrzebny jest **KORREPETYTOR** do jednego Chłopczyka, z Aplikantów lub Urzędników, nie z Uczniów chadzących do klass, za stół, a wraze koniecznej potrzeby i stancji. Wiadomość na Nowem-Mieście Nr 339, na 1m piętrze od frontu; — tamże są **MEBLE** mahoniowe, nowego fasonu, do sprzedania.



SUMMY: rs. 3,000, 4,500, 7,000 i 9,000, które można podzielić na części, są do ulokowania na 1szy Nr hipoteki dóbr ziemskich w Gubernji Warszawskiej położonych. Wiadomość powiązić można u W. Florjana Rozmanith, Kupeca Handlu Win i Korzeni przy ulicy Stojąńskiej i Zapiecek pod Nrem 10tym.

MIESZKANIE przyzwolte wspólne, przy familji Franckiej może mieć Osoba płci żeńskiej ze stołem lub bez; lub Pokoik osobny jeżeli będzie życzeniem. Wiadomość u Pani Steingraeber w Kantorze Strężeń Guw: i Guwern: na rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Bielańskiej Nr 606, na 1m piętrze.

BABANY czystej krwi, jak zwykle, są do nabycia w dobrach Starożyby, Gubernji i Powiecie Plockim.

KASSA nowa, cała żelazna, na urząd robiona, jest do sprzedania. Wiadomość w Handlu Żelaznym przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskich, Nr 557, wprost Hotelu Niemieckiego.

Romissarz Administr: Cyryk: 2 i 3, zawiadamia, niniejszem, że w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godzinie 5ej z południa, w domu pod Nr 1863 b, przy ulicy Zakroczymskiej, sprzedane zostaną Ruchomości, jako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, Obrączki złote i t. p., do spadku po Justynie Dmochowskiej, bezdziedzicznie zmarłej. — Asesor Koleg.: Janiszewski.

Ktoby miał do sprzedania parę **KONI** pięknych, rosłych, kareciany; niech przysle o tem wiadomość na ulicę Święto-Grzybką pod Nr 1343, na 1sze piętro.



PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

PLASTER ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznana tak za granicą, jako też przez wiele Osób inteligentnych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający **ODCISKI**, jest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Ronopackiego, w domu Towar: Dobroczynności.— R. Zawisza.

Całe 1sze piętrowo, 8 Pokoi, z nowymi obiciami, Balkonem, Kuchnią dużą ang., Stajnią i Wozownią, jest do najęcia od Sgo Michała, całe lub podzielnie, za przystępną cenę, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1261. Wiadomość na 2m piętrze od frontu; tamże są i małe Mieszkania do wynajęcia.

Uczeń opatrzonego chlubnym świadectwem z ukończenia Gimnazjum Filologicznego lub Realnego, może znaleźć miejsce w domu Obywatelskim dla przysposobienia Dziecka do klasy 3ciej, z pensją rs. 120 i z wszelkimi wygodami. Wiadomość przy ulicy Elektoralfiej pod Nr 755.

Skradzione zostały d. 1 b. m. w nocy w m. Włocławku, w mieszkaniu P. Cecylji Cohn, następujące **PRZEDMIOTY**: 2 lichtarze, 12 nożów, 12 widelców, 18 łyżek stołowych, 12 łyżeczek, 10 kawy, 1 łyżka wazowa, czerpaczek do śmietanki, cukierniczka, solniczka i pieprzniczka, cygarniczka z napisem H. Cohn, wszystkie srebrne 12 próby, kilka pierścionków złotych, 2 koleżki i 2 bransoletki złote, 4 sznurki pereł onleńskich, i inne różne drobności, wartości około rs. 450. Uprasza się zatem osoby posiadające wiadomość o powyższej kradzieży, ażeby z udzieleniem takowej raczyły się zgłosić do Wydziału Sledczego w Zarządzie Ober-Polemajstra, lub pod Nr 2249, do Ludw. Lewenstam; a także PP. Jubilerów i Złotników, ażeby na przedmioty te zwrócić zechcieli uwagę; nadmienając, iż osobie, która udzieli pewny ślad na wykrycie tej kradzieży, zapewnią się sowita nagroda.

Dnia 5 b. m. przechodząc ulicą Elektoralfą na Solną, zgubiono 5 KWATEREK, na tybecie koloru kamiennego, mających służbę do czapki męskiej, desen w palemki, kordonicem pasowym obite haftowane. Kto by takowe znalazł, raczy odnieść do Rządcy domu Nr 497a, przy ulicy Podwał, za nagrodą.

DOM do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w składzie cygar przy uli: Rymarskiej.— **LOKALE** do wynajęcia, z 2ch, 3ch, 4ch, 5ciu i 6ciu Pokoi, z wszelkimi wygodami, przy ulicy Nowolipie Nr 2407/8, pierwszy dom przy Kommissji R. S. W. i D.;— tamże do sprzedania **POWÓZ** nowy landarowy, urzędownie zbudowany; oraz **BRYCZKA** używana na resorach.

W domu narożnym przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1412, (jak się idzie na Grzybów), jest do najęcia każdego czasu obszerny **LOKAL**, składający się z kilku Salonów z balkonami i 12tu Pokoi, na 1szem piętrze, z wszelkimi dogodnościami, z meblami lub bez mebli, gdzie odbywać się mogą Wesela lub inne Zabawy. Lokal ten wynajętym być może razem, lub częściowo, na stałe mieszkanie. Wiadomość u Właściciela Maehofbauma.

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu JW. Sarneckiego dawniej Steinkellera, jest do wynajęcia w każdym czasie **APARTAMENT** na 1m piętrze, złożony z kilkunastu Pokoi, świeżo wyrestaurowany, dający się podzielić dokładnie na kilka pomieszczeń, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią, tudzież z wszelkimi dogodnościami. Wiadomość u Rządcy na dole, w oficynie po lewej ręce.

Dnia 11 b. m. o godz: 11ej z rana, w Biurze Dozoru Rządowego Drzewa, przy ulicy Bugaj Nr 2602/3, odbędzie się licytacja publiczna na sprzedaż **DRZEWA** sosnowego w ilości 147 (zakopinami zwanego), od kwoty rs. 86 k. 73.

Całe 1sze **PIĘTRO** od frontu, składające się z 4 Pokoi, Salonu, Kuchni i Piwnicy, przy ulicy Kapitulnej pod Nr 537, pierwszy dom od ulicy Miodowej, jest do wynajęcia od Sgo Michała, na Zakład Piwa Bawarskiego.

Rozmaite **LOKALE** z wszelkimi wygodami; oraz Sklepy i Piwnice, są do najęcia od Sgo Michała r. b., przy ulicy Rymarskiej, w nowo wybudowanym domu P. Flatau.

Cztery **POKOJE**, kompletne umeblowane, na 1m piętrze, do wynajęcia każdego czasu miesięcznie lub kwartalnie, przy ul. Sto-Krzyżkiej pod Nr 1334a. Wiadomość w temże mieszkaniu.



BILLARD mahoniowy, w dobrym stanie, fabryki Tretzla, z wszelkimi rekwizytami;— oraz inne **MEBLE** służące do Kawiarni, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 653/4 przy rogu ulicy Przejazd i Leszna.



DOM murowany, pod Nr 150 przy ulicy Dunaj, jest do sprzedania z wolnej ręki, za sumę rubli srebrem 1,800. Blizszą wiadomość powiązać można o takowym w Sklepie.

Jeżeli osoba która pragnie się zamieścić jako **ADMINISTRATOR** Dóbr, lub jako **PELNOCIENNIK**, albo **RZĄDCA** Dóbr, za złożeniem kaucji w kwocie tal: 500, 2,000, 10,000, a nawet i większej. Wiadomość w Hotelu Niemieckim u Szwajcara.

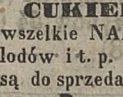


W hotelu Nadwiślańskim, są do zbycia cztery **KONIE** gniade, średniego wzrostu, bez żadnych wad, młode, spręgle. Zyczącą nabyć, może powiązać wiadomość u Szwajcara Józefa, lub też u Stangreta Józefa, w wyżej rzeconym hotelu.

Dwa **POKOJE** i Kuchnia, do wynajęcia w każdym czasie, w Starem-Mieście pod Nr 54. Wiadomość u Lokatora.



Dwie **BRYCZKI** Najdyczanki nowe, jedna kryta, druga nie kryta, na resorach; jako też **BRYCZKA** na parę koni, Wasag; **WÓZ** nowy na żelaznych osiach, na parę koni, są do sprzedania przy ulicy Elektoralfiej pod Nr 789. Wiadomość u Stróża.



OKUPIENIA.— Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania wszelkie **NARZĘDZIA CUKIERNICZE**: Szafy, Stoje, Aparat do lodów i t. p. Wiadomość przy ulicy Podwał Nro 529.— Tamże są do sprzedania **CURRY** po bardzo niższej cenie.

Na gruntach należących do majątności Oltarzew, **POLOWANIE** zostało wydzierżawione; a Włocianie mają polecane najściślejszego dozoru, wania, i naznaczoną nagrodę po 3 rsr. od każdej zabranej broni. Każdy więc z polujących, przypisze sobie nieprzyjemność, która go spotka.

W pałacu Tarnowskich, przy ul: Krako-Przedm., Nro 388, są **LOKALE** do najęcia z meblami, na miesiąc dwa; jeden z 8 a drugi z 3ch Pokoi składający się, wraz z Stajnią i Wozownią. Wiadomość u miejscowego Szwajcara.

Przy ulicy Nowy-Swiat, w domu JW. Jenerała Hr: Ożarowskiego, są do odnajęcia od Sgo Michała r. b., dwa **POKOJE** w oficynie, na 1m piętrze. Wiadomość tamże, wchodząc z bramy po prawej stronie.

Do najęcia każdego czasu: **POKÓJ** osobny, w czystym dziedzińcu, porządnie umeblowany, kwartalnie lub miesięcznie, w domu Nro 1296 przy ulicy Nowy-Swiat.— W tymże domu **SKLEP** frontowy, z przyległym Pokojem, Kuchnią ang., Piwnicą, Duwalką i Góną, rocznie od 1 Października. Wiadomość u Stróża Józefa.

Osoba jadąca do **RJOWA**, swoim powozem, może znaleźć towarzyszkę, na koszt wspólny. Wiadomość w hotelu Lipskim, Nro 40, najpóźniej do dnia 11 b. m.

LOKAL składający się z 3ch Pokoi i Kuchni, z 2ma wchodami, na 1m piętrze od frontu, jest do najęcia od Sgo Michała pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej. Wiadomość tamże.

Dwa **POKOJE** z Przedpokojem i Kuchnią, na dole, są do wynajęcia od Sgo Michała r. b., w domu W. Frytsche pod Nr 1574c, przy Alei Jerolimskiej. Wiadomość u Stróża.



Kto by miał jedną lub dwie **KROWY** do sprzedania; zechce się zgłosić do Rządcy pałacu pod Nr 393b, przy ulicy Krak-Przedm., a tam powieźmie bliższą wiadomość.

MIESZKANIE PARTEROWE złożone z **SIEDMIU POKOI** większych i mniejszych, z Przedpokojem, Kuchnią, i wszelkimi wygodami; do najęcia w domu pod Nr 1077b, przy ulicy Granicznej.

JESZCZE TYLKO CZAS KRÓTKI

potrwa korzystna sposobność nabycia Płótna, po bardzo tanich cenach W SKŁADZIE SUKNA I KORTÓW J. NOWAKOWSKIEGO,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 a.

Szanowną Publiczność mam honor zawiadomić, że zbywam resztę zapasów **WYROBÓW LNIANYCH** po cenach poniżej zamieszczonych. Zwracam szczególnie uwagę na partję **PŁÓCIEN WEBOWYCH**, które odznaczają się równością nici ręcznej przędzy, i blichem, które zyskawszy sam ustąpienie, taniej jak dotąd sprzedawać będę.

Kupujący za rubli 100, otrzymają bezpłatnie jak dotąd: jedną Serwetę do kawy, pół tuzina Serwet desserowych takichże, pół tuzina Chustek lnianych i Obrus.

Wiele innych gatunków Płócien i Bielizny Stołowej, cwilichowej i adamszkowej, na 6, 12, 18 i 24 osób, Ręczników, cienkie Francuzkie Pończochy Damskie niciane, Chustki białe lniane do nosa, Serwety do kawy i desserowe, sprzedawane będą po niższych jeszcze cenach, a to z powodu powyżej wymienionego.

NB. Przeszło 100 Obrusów Cwilichowych i Adamszkowych, do których stosownych Serwet brakuje, sprzedawać

będę pojedynczo lub w partjach także po znacznie niższych cenach.

Ponieważ zaś doszło do mojej wiadomości, że niektóre sztuki płótna nie trzymały tej miary, jaka w Kurjerze Warszawskim z dnia 27 Lipca ogłoszoną została, przeto uprzedzam Szanowną Publiczność, iż pomyłka taka, nie mnie jako kupca, ale wyłącznie samego fabrykanta, który takową mylnie wykaż, dotyka; w każdym razie wszakże, jestem gotów tę sztukę płótna, która wskazanej miary nie trzyma, albo na inną zamienić, albo też brakującą ilość łokci wynagrodzić; nie zgłaszający się w tym celu do mnie, tylko sobie winę przypisać winni, że to dotąd nie nastąpiło.

Każdy niezadowolony z kupna, w ciągu 24ch godzin może odebrać pieniądze, lub zmienić towar, byleby takowego nie rozruczył i nie zemszył.

Osoby na prowincji zamieszkałe, jeżeli się raczą zgłosić *franco*, natychmiast i najakuratniej usłużone będą.

WYKAZ CEN STAŁYCH:

Weba Rumburska, 3/4 szeroka, arszynów 40 (łok: 50)	od Rs. 13 do Rs. 16.
» Hollenderska arszynów 54 (łok: 68)	» 18 » 26.
» Irlandzka, gatunek przedni, arszynów 54 (łok: 68)	» 22 » 40.
» Brabandzka najprzedniejsza, arszynów 54 (łok: 68)	» 30 » 60.
» Batystowa, arszynów 54 (łok: 68)	» 36 » 80.

Józef Nowakowski.



Przy ulicy Leszno pod Nr 725, z powodu wyjazdu, są do sprzedania 3 **POWOZY**, to jest: Koccz landarowy, z oknami okrągłemi, i Faeton lekki, na 4ry osób; oba te Powozy są na resorach leżących, no, na resorach stojących, zupełnie w dobrym stanie; — także jest do sprzedania SZAFKA duża jesionowa, oszklona, z 4ma drzwiami do przedania, zdatna do sklepu kapeluszy, lub innego podobnego zakładu. Wiadomość u Gospodarza.



CUKIER ZAGRANICZNY. — Do handlu Win i Korzeni pod Nr 266/7 przy rogu ulicy Freta i Koźlej, nadszedł transport **CUKRU z HAMBURGA**, najprzedniejszego gatunku, i sprzedaje się po nader umiarkowanej cenie.

Skład Win, Korzeni i wszelkich Bakalii, *W. Jamiatkowskiego*, dawniej *W. Pietrzyka*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, otrzymał znaczny transport **CUKRU** zagranicznego trzcinowego w najlepszym gatunku w głowach (kanar), i w mączce; który sprzedaje na beczki, kamienie i częściej; — prztem poleca świeżo otrzymane słodkie **POMARAŃCZE; KAWĘ** w dobrym gatunku, funt po kop. 22 1/2. — **LIKIERY** francuzkie stare; **WINO** węgierskie stare, i różne francuzkie, po cenach bardzo umiarkowanych.

Rodowita **NIEMKA**, w średnim wieku, życzy pomieszczenia się przy familji w jakim porządnym domu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1565, ua 2giem piętrze, u PP. Przybylskich.

WIADOMOŚĆ DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY. — Przy rozpoczęciu roku szkolnego, Skład Materjałów Pismienych i Wyrobów Introligatorsko-Galanteryjnych Wilch: Kreusch, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku, zaopatrzył się we wszelkie potrzeby Szkolne, jako to: **BRULJONY, RAJETA** linjowane i nie-linjowane, **PIÓRNIKI, TERI, REJSCEJGI, FARBY, TUSZE, REJSBRETU** i t. p. artykuły, po cenie umiarkowanej.

SKŁAD TOWARÓW FUTRZANYCH WINCENTEGO AUDITORA

w Wrocławiu,

przy ulicy *Oławskiej* Nro 8, (pod Złotą Koroną)
pierwszy sklep od Rynku.

Poleca szanownej Publiczności swój wyborowo zaopatrzony **SKŁAD FUTER**, jako to: Niedźwiadki, Szopy, Tumaki, Elki, Bobry, Sobole; prztem wielki dobór gotowej Odzieży futrzanej, to jest: Płaszczy, Algierek, Szlafroków, Mufek, i t. p., zapewniając obok ścisłej rzetelności w usłudze, jak najumiarkowaną cenę.



D. 3 b. m. przechodząc ulicą Nowy-Świat, i Krak: Przedm., zginęła **SUCZKA** wyliczka, 3 kwartały mająca, z kasztanowatemi łatami na uszach i grzbiecie, ogon nie zupełnie wyrośnięty. Laskawcy Znalazca raczy się zgłosić pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, do Stróża domu, a otrzyma nagrody rs. 1.



Dnia 26 Lipca roku bieżącego, zginęła **SUCZKA** Szpic, mieszaniec, biała, uszy kasztanowate i takaż plama przy ogniu na grzbiecie, mało zębów, nie-dowidzi i niesłyszcy. Kto ją odniósł pod Numer 778 przy ulicy Elektoralnej, do Stróża, otrzyma rs. 2 k. 25 nagrody; a w razie dostrzeżenia, prawnie dochodzną będzie.

KANTOR

GUWERNERÓW I GUWERNANTER,

w Warszawie przy rogu ulicy *Kapitulnej* i *Podwala* Nr 498.
Posiada wybór w tym zawodzie uzdolnionych Osób.

Cieślińska.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 21.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea*.